

Sygn. akt I ACa 203/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Marek Szymanowski (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **S. L.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1380/09

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie pierwszym o tyle, że obniża zasądzoną tam kwotę do kwoty 44.635,88 (czterdzieści cztery tysiące sześćset trzydzieści pięć i 88/100) złotych;**

**2. w punkcie trzecim o tyle, że obniża kwotę kosztów zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki do kwoty 3.802 (trzy tysiące osiemset dwa) złotych;**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

**III. tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.178 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt osiem) złotych;**

**IV. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 774 (siedemset siedemdziesiąt cztery) złotych.**

# UZASADNIENIE

M. D. (poprzednio L.) wniosła o zasądzenie od S. L. kwoty 75.100 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem zwrotu nakładów (kosztów remontów, opłat czynszowych i wkładów budowlanych) poczynionych na majątek pozwanego (mieszkania przy ul. (...), ul. (...) i ul. (...).

S. L. wniósł o oddalenie powództwa, a z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powódkę za okres od listopada 1998 r. oraz zarzut potrącenia co do kwoty 100.000 zł należnej mu od powódki z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie przez nią oraz osoby pozostające pod jej opieką z mieszkań za okres do grudnia 2008 r.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.120,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2009 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.084 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; odstąpił od obciążania stron kosztami procesu należnymi Skarbowi Państwa.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony zawarły związek małżeński w dniu (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 6 marca 1999 r. zniesiono ustawową wspólność majątkową między stronami z dniem 19 stycznia 1994 r. Na dzień ustania wspólności małżeńskiej strony zamieszkiwały w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w B., a następnie w mieszkaniu przy ul. (...) w B..

W dniu 18 marca 1998 r. wyrokiem Sądu Okręgowego rozwiązano przez rozwód związek małżeński stron.

W dniu 20 września 1999 r. na mocy decyzji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B., S. L. otrzymał przydział w postaci spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania położonego przy ul. (...) w B..

W 2001 r. powód opuścił zakład karny, a we wrześniu strony wspólnie zamieszkały w mieszkaniu przy ul. (...) i stan ten trwał do grudnia 2008 r. W tym czasie strony łączyły więzi duchowe, fizyczne i ekonomiczne. Pozwany nie miał stałej pracy i podejmował dorywczo pracę w handlu. Głównie zajmował się wychowywaniem syna stron, jak i swojej pasierbicy.

Z kolei powódka od 27 lipca 2005 r., systematycznie wyjeżdżała w celach zarobkowych zagranicę, zwykle na okres do 15 dni. Dzięki temu przekazywała pozwanemu środki finansowe na utrzymanie jego i syna. Powódka posiadała konto w banku (...) S.A., do którego w okresie od 1 sierpnia 2006 r. do 29 maja 2008 r. pełnomocnikiem był pozwany.

W czasie wspólnego zamieszkiwania powódka czyniła nakłady i remonty w mieszkaniu przy ul. (...), w uzgodnionym z pozwanym zakresie, a przynajmniej za jego wiedzą lub milczącym przyzwoleniem. Kupowała różnego rodzaju ruchomości na wyposażenie tego mieszkania.

W dniu 2 grudnia 2008 r. powódka wraz z synem wyprowadziła się od pozwanego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie z powództwa M. L. i T. D. przeciwko S. L. i D. S., której w dniu 13 maja 2011 roku S. L. sprzedał mieszkanie przy ul. (...), nakazano pozwanej D. S., aby wydała powódce ruchomości znajdujące się w mieszkaniu położonym w B. przy ul. (...), tj.: 3 zabudowy meblowe, baterię zlewozmywakową, dwoje drzwi aluminiowych, rolety przeciwsłoneczne, kuchnię do zabudowy, kuchenkę gazową. Powódka osobiście odebrała powyższe przedmioty objęte wyrokiem, które wydała jej D. S..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo uzasadnione.

Wskazał, że od września 2002 r. do grudnia 2008 r., strony pozostawały we wspólnym pożyciu, analogicznym do małżeńskiego, z tym, że pozbawionym legalnego węzła. Zauważył, że zeznający w sprawie świadkowie, potwierdzili, że powódka zamieszkiwała u pozwanego „jak w rodzinie” i pomimo rozvodu, pozwany nadal nazywał ją żoną. W 2009 r. darował jej samochód, jako „swojej żonie”, co wynika wprost z treści umowy darowizny. O charakterze łączącego ich związku świadczy także to, że był on osobą uposażoną z umowy ubezpieczenia zawartej przez powódkę, jako osoba najbliższa. Także treść korespondencji listowej potwierdza, że strony łączyła silna więź emocjonalna.

Dlatego też, Sąd nie dał wiary odmiennym twierdzeniom pozwanego oraz zeznaniom świadków W. K. i J. L., wskazując, że zostały one złożone jedynie w celu potwierdzenia strategii procesowej pozwanego i są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślił przy tym, że bezsprzeczny fakt utrzymywania przez powódkę styczności z innymi mężczyznami, wynikał z faktu czerpania przez nią korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji i odbywał się za wiedzą oraz przyzwoleniem pozwanego, zaś środki pochodzące z tego źródła były przeznaczane na wspólne utrzymanie stron i ich rodziny.

Podał też, że do konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a zatem do stosunku prawnego stron, na gruncie którego dokonano nakładów, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c.

Zdaniem Sądu, przebieg pożycia wskazuje, że strony łączyła umowa użyczenia należącego do pozwanego lokalu mieszkalnego (art. 710 k.c.), na mocy której pozwany rozporządził mieszkaniem w takim zakresie, że oddał je powódce do bezpłatnego używania. Dlatego podstawą prawną roszczeń powódki nie mogą być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i następne), ale art. 713 k.c., zgodnie z którym biorący do używania rzecz ponosi zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej, a jeżeli poczynił inne wydatki lub nakłady na rzecz, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Nadmieniał też, że termin dla dochodzenia roszczeń z tytułu rozliczenia nakładów biorącego w użyczenie reguluje wynosi rok od dnia zwrotu rzeczy (art. 719 k.c.), a zatem jedynie w stosunku do żądań dotyczących mieszkania przy ul. (...), roszczenie powódki nie zostało przedawnione. Lokal ten bowiem powódka opuściła i zwróciła rzecz pozwanemu - w grudniu 2008 r., natomiast pozew skierowała do Sądu w sierpniu 2009 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy, pozwalał na przyjęcie, że w trakcie trwania związku z powódką, S. L. nie dysponował własnymi środkami finansowymi, które mógłby przeznaczyć na zakup wskazanych przez powódkę ruchomości, remont, czy opłaty związane z eksploatacją mieszkania. Zaznaczył, że pozwany nie udowodnił twierdzeń, że opłaty i zaległości czynszowe pokrywał z majątku osobistego, podobnie jak prace remontowe (poza wyrwaniem futryn drzwiowych, wykuciem w ich miejsce luków) i wykończeniowe. Pozwany nie udokumentował bowiem osiągnięcia jakichkolwiek dochodów i przez cały czas pozostawał na utrzymaniu powódki. Jedynie okresowo zajmował się handlem, ale nie w takim wymiarze, aby móc finansować remonty. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że w aktach sprawy V RC 126/11 znalazło się oświadczenie powoda z 28 marca 2005 r., w którym przyznał, że nie posiada żadnego majątku ruchomego, stałego, nie pracuje i jest bez prawa do zasiłku. Ustalono wówczas również, że posiadał zadłużenie z tytułu niealimentacji na kwotę około 80.000 zł.

Mając to na uwadze, Sąd uznał, że to wyłącznie powódka ponosiła koszty opłat eksploatacyjne związane z mieszkaniem przy ul. (...), zakupiła do niego szereg ruchomości oraz sfinansowała remont, który obejmował: zabudowę szaf, wnęk, montaż drzwi przesuwnych, antywłamaniowych, zakup materiałów budowlanych (zlewozmywaka, baterii zlewozmywakowej).

Dlatego też, Sąd uwzględnił roszczenie, co do nakładów poczynionych przez powódkę na remont mieszkania przy ul. (...), których wartość oszacował na 60.120,90 zł, w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu cen, kosztorysów i rozliczeń budowlanych K. Z. (1). Zauważył też, że nie było podstaw, aby amortyzować kwotę o dodatkowe wskaźniki, inaczej niż uczynił to biegły sądowy, a oczekiwał tego pozwany. Nakłady z datą opuszczenia lokalu pozostawały tylko i wyłącznie w dyspozycji pozwanego i jeżeli się amortyzowały, to tylko na skutek ich eksploatacjami przez S. L. i dlatego, że nie zostały wydane na wezwanie powódki.

Za nie zasadne uznał powództwo w stosunku do ruchomości zakupionych przez powódkę, jako wyposażenie mieszkania przy ul (...) w B., wskazując, że zostały one ostatecznie wydane w drodze podjętych przez powódkę działań w toku niniejszego procesu.

Zdaniem Sądu I instancji, skoro strony pozostawały w konkubinacie i łączyła je dorozumiana umowa użyczenia lokalu, zatem wyłączona jest możliwość dokonania potrącenia kwoty 100.000 zł z tytułu rzekomego bezumownego korzystania przez powódkę wraz z pozostającymi pod jej opieką osobami: synem, córką z pierwszego małżeństwa, okresowo z wnukiem.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo do wyników procesu (powódka wygrała w 80%, a pozwany w 20%).

Na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu należnymi Skarbowi Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji:

1) poczynienie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że:

- strony w latach 2002-2008, zamieszkując w jego mieszkaniu, pozostawały w konkubinacie, pomimo że przeczą temu dowody w postaci, m.in. jego zeznań oraz zeznania świadków W. K., J. P. i J. L.,

- zamieszkiwanie powódki w jego mieszkaniu, po orzeczeniu rozvodu, miało charakter umowy użyczenia,

- prace remontowe w mieszkaniu zostały w całości wykonane ze środków powódki, pomimo że dowody wskazują, iż także on uczestniczył w wydatkach z tym związanych,

- wartość prac remontowych, wg stanu wzbogacenia, wynosiła 60.120,90 zł, pomimo że na dzień wyrokowania zmienił się ich zakres poprzez częściowe zaspokojenie powódki w procesie oraz stopień amortyzacji,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny zebranych dowodów i poczynienie ustaleń wyłącznie w oparciu o twierdzenia powódki oraz zdyskredytowanie jego zeznań bez należytego uzasadnienia tego stanowiska,

3) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie opinii uzupełniającej biegłego inż. K. Z. weryfikującej wyliczoną pierwotnie wartość nakładów powódki oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy majątkowego,

4) art. 713 k.c. przez jego zastosowanie przy rozliczeniach stron z tytułu poczynionych nakładów,

5) art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez niesłuszne uznanie, że za zassane naliczenie odsetek od uwzględnionego roszczenia od dnia 23 listopada 2008 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

**Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego w części jest zasadna.**

Odnosząc się do licznych zarzutów apelacji dotyczących obrazu prawa procesowego, przede wszystkim wskazać należało, że wbrew zarzutom skarżącego, ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia, generalnie zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego. Jedynie ostateczna wartość przyjętych nakładów winna być, zdaniem Sądu Apelacyjnego, niższa, niż przyjął to Sąd Okręgowy - o czym niżej.

Podnoszony w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. czyli przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów generalnie nie potwierdził, że ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie zasad wspólnego zamieszkiwania stron w istotnych w sprawie okresie, pochodzenia środków na remont przedmiotowego mieszkania od powódki, brak dochodów po stronie pozwanego oraz zakresu remontu - dokonane zostały bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak wiadomo przepis ten uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego, czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne ). W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124) oraz wyroku SN z dnia 22 października 2002 r. III CKN 1091/00 (Lex 74411) Sąd Najwyższy wyraził nawet pogląd, że dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron dopuszczalne byłoby w zasadzie tylko wtedy, gdyby ocena sądu pierwszej instancji była oczywiście błędna. Nawet w przypadku wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie cechuje się dowolnością. Sąd orzekał opierając się o przedstawione przez strony dowody, obszernie zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sformułowane przez pozwanego zarzuty mają wyłącznie charakter polemiki z oceną Sądu I instancji, przedstawiona zaś argumentacja jej nie podważa. Sąd pierwszej instancji omawiając wszystkie dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznawana apelacja nie podważa zatem skutecznie dokonanej w sprawie oceny dowodu z zeznań świadków czy z opinii biegłego - co do zasady.

Pozostając w kręgu zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie elementy wymagane treścią art. 328 § 2 k.p.c. Ponadto w piśmiennictwie wskazuje się, że uzasadnienie powinno być syntezą pełną ale jednocześnie zwięzłą tj. nie należy przeciążać jej argumentacją. Siła przekonująca uzasadnienia nie zależy bowiem od liczby argumentów, ale od ich celności, trafności (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1-50514, Tom I pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 1240). Uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie odpowiada powyższemu postulatowi. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Częściowo zasadny okazał się natomiast podniesiony w apelacji pozwanego zarzut sformułowany jako naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. a zmierzający do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu, który przy rozliczaniu nakładów poczynionych przez powódkę, pominął fakt odebrania przez nią w naturze części przedmiotów, których wartość została wliczona w skład nakładów.

Istota niniejszego postępowania sprowadzała się do rozstrzygnięcia o nakładach poniesionych przez jednego konkubenta (powódki) na majątek (mieszkanie) stanowiący własność drugiego (pozwanego). Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe wobec braku jednoznacznej regulacji prawnej w tym zakresie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jak się zdaje nie ukształtował się nawet dominujący sposób rozliczeń majątkowych byłych konkubentów, co wynika zapewne z wielorakiego rodzaju roszczeń jakie mogą się w tym zakresie pojawić i przyjęcie jednego z możliwych rozwiązań nie musi być adekwatne do wszystkich możliwych stanów faktycznych choćby pozornie podobnych i roszczeń wpływających ze związku konkubenckiego.

Wydaje się jednak dominować pogląd, który neguje odpowiednie stosowanie do tych rozliczeń przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich (por. uchwała SN z Postanowienie SN z dnia 6 października 2004 r. II CK 47/04 Lex nr 255633; uchwała z 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, LEX nr 6659; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSN 1987/2/6 ; wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/2000, OSNC 2000/12/222; postanowienie SN z dnia 6 października 2004 r. II CK 47/04 Lex nr 255633). U podstaw tego poglądu leży założenie, że zawarty zgodnie z prawem związek małżeński podlega szczególnej ochronie, wyrażającej się objęciem stosunków między małżonkami specjalną regulacją, zawartą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, normującą także w sposób odrębny od innych stosunków cywilnoprawnych stosunki majątkowe między nimi.

Poszukiwanie możliwych sposobów rozliczeń zmierzało w kierunku stosowania przepisów o współwłasności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69 LEX nr 6659; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r. III CZP 79/85 OSNC 1987/1/2; uchwała SN z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96 OSNC 1996/11/145), co dotyczy w szczególności sytuacji wspólnego nabycia określonych rzeczy przez konkubentów. Jednakże w sytuacji gdy chodzi o nakłady z majątku jednego konkubenta na nieruchomości będącą własnością drugiego konkubenta nie mogą być rozliczane w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy nabytych wspólnie w czasie trwania konkubinatu (por. orzeczenie SN z dnia 21 listopada 1997 r. I CKU 155/97 nie publ, postanowienie SN z dnia 1 kwietnia 1998 r. LEX nr 749987). W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuszczał stosowanie do rozliczeń byłych konkubentów przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok SN z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, LEX nr 7537 i z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69). W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się stosowanie do tych rozliczeń przepisów przewidzianych w art. 224-231 k.c., gdy jedno z konkubentów łożyło na majątek odrębny drugiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r. V CSK 114/07 LEX nr 442549). W świetle powyżej przedstawionych różnych podejść do rozliczeń majątkowych byłych konkubentów i przy uwzględnieniu kazuistyki tych stosunków uprawniony jest pogląd, iż to specyfika konkretnych okoliczności faktycznych i roszczeń zgłaszanych przez konkubentów powinna wyznaczać kierunek poszukiwania najwłaściwszych w danym wypadku ram prawnych. Nieuniknionym przy tym będzie konieczność stosowania przepisów normujących określone stosunki jedynie w sposób odpowiedni.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął za punktu wyjścia do rozliczeń stron to, iż łączyła ich umowa użyczenia w rozumieniu art. 710 k.c., zawarta w sposób dorozumiany w formie ustnej, stosownie do której powódka uprawniona była do bezpłatnego korzystania z lokalu. Już z tego tytułu zarzuty dotyczące bezumownego korzystania z lokalu i odszkodowanie z tego tytułu, przedstawione przez pozwanego do potrącenia, nie mogły znaleźć uznania Sądu. Podstawę zwrotu nakładów, Sąd Okręgowy upatrywał w art. 713 k.c., przy czym na tym przepisie poprzestał mimo, że nie przewiduje on całościowej regulacji, lecz odsyła do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 753 § 2 k.c.). O ile w okolicznościach niniejszej sprawy, przy ocenie stosunków konkubenckich między stronami - byłymi małżonkami posiadającymi wspólne dziecko - uprawnionym było przyjęcie, iż zamieszkiwanie po rozwodzie powódki u pozwanego, było niejako kontynuacją rodzinnego charakteru tego związku i nie wiązało się z odpłatnością za zajmowanie tego lokalu, zwłaszcza, że w świetle ustaleń Sądu koszt jego utrzymania spoczywał w istocie na niej, wobec braku dochodów pozwanego. O tyle nie są przekonujące rozważania uzasadnienia, co do podstaw prawnych rozliczenia nakładów poniesionych przez powódkę. Trudno bowiem przyjąć, iż w tym zakresie strony zawarły jakiegokolwiek porozumienie co do rozliczenia czynionych nakładów. Uprawnionym jest przyjęcie, iż strony nie zakładały rozstania i dlatego powódka angażowała istotne środki w ten lokal, czyniąc to za wyraźną zgodą i akceptacją pozwanego, który nie tylko dokonywaniu tych nakładów się nie sprzeciwiał, ale co jak sam podnosił, współuczestniczył własną

pracą i członków swojej rodziny w ich ponoszeniu. Uprawnia to, zdaniem Sądu Apelacyjnego do uznania powódki za posiadacza zależnego przedmiotowego lokalu w dobrej wierze w rozumieniu art. 226 §1 k.c. w zw. z 230 k.c. i dokonanie rozliczeń w oparciu o ten przepis. W świetle tego przepisu posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Jednakże gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych.

Słusznie co do zasady Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego K. Z. (1), jednakże nie można podzielić przyjęcia za podstawę orzeczenia pierwotnej wersji tej opinii (k. 417-420), która nie uwzględniała faktu zabrania z lokalu przez pozwaną szeregu zamontowanych już elementów po jego nabyciu przez D. S. oraz amortyzacji w wysokości 6%. Szczególnie niezrozumiałym jest niezaliczenie zabranej przez pozwaną stolarki meblowej (wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 5 lipca 2011 r.), co ma też swoje potwierdzenie w zeznaniach nabywczyni D. S. (k. 691). Bezsprzecznym przy tym było, iż wartość prac stolarskich związanych z zabudową, które to elementy to powódka odebrała, oszacowana została na kwotę 9.000 zł (k. 690, 691 oraz k. 465 opinia biegłego na kwotę 9.122,43 zł). Nie jest też uzasadnione całkowite pominięcie amortyzacji, co najmniej za okres 2 lat (listopad 2006 -listopad 2008 r. - k. 710 opinii), a więc za okres kiedy powódka zamieszkiwała w tym lokalu, współkorzystając z niego. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest też i to, iż okres dokonywania nakładów trwał około 5-6 lat, co sprawiało trudności biegłemu z precyzyjnym określeniem okresu amortyzacji. Przyjęty w tej sytuacji 2-letni okres amortyzacji jest jak najbardziej uprawniony.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wartość nakładów powódki winna być określona w oparciu o wyliczenia opinii biegłego K. Z. (1) z dnia 27 kwietnia 2012 r. (k. 708-758), uwzględniającej zarówno demontaż stolarki meblowej i wyposażenia przez powódkę, jak i niewielką 6% amortyzacją. Z tych przyczyn, obniżono sumę zasądzoną w wyroku do kwoty wskazanej w opinii biegłego 44.635,88 zł (k. 711). W zakresie zatem wysokości nakładów powódki, trzeba zgodzić się częściowo z podniesionymi w apelacji zarzutami w tym zakresie (k. 829 pkt 2.b.).

W pozostałym zakresie, Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w szczególności co do pochodzenia środków na remonty i braku takowych środków po stronie pozwanego. Wypada tu zauważyć, iż również w toku niniejszego postępowania, w którym powód, pomimo sprzedaży lokalu i uzyskania z tego tytułu znacznych środków, ubiegał się i korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych z powodu braku środków na ich pokrycie. Z oświadczenia złożonego przy apelacji wynika, iż zalega już za okres 2 miesięcy z czynszem za wynajmowany pokój i pozostaje bez pracy (k. 834).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Uwzględnienie częściowe apelacji, co do zasady winno skutkować też zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. poprzez ich stosunkowe rozdzielenie. Ostatecznie ukształtowany przez Sąd Apelacyjny wynik procesu w pierwszej instancji, wskazuje na to, iż powódka wygrała proces w prawie 60 % (59,4), co oznacza, iż powinna ponieść w części przegranej koszty procesu. Składały się na nie: opłata sądowa od pozwu poniesiona przez powódkę 3.755 zł, koszty pełnomocników z opłatą skarbową po 3.617 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.) oraz koszty opinii biegłych w zakresie w jakim pokryła je powódka (k.400 zaliczka, k. 471 i k. 615 - postanowienia Sądu). Łącznie zatem koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 12.489 zł, powódka wydatkowała faktycznie 8.872 zł, a powinna ponieść stosownie do wyniku procesu w wysokości 40,6 %, czyli - 5.070 zł. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku w części orzekającej o kosztach procesu za pierwszą instancję i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.802 zł (8.872 zł minus 5.070 zł). Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie przedstawia szczegółowego rozliczenia kosztów, stąd nie jest znany proces rachunkowy, w wyniku którego doszło do ustalenia zasądzonej tam kwoty nawet przy wyniku procesu przyjętym przez ten Sąd.

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia za drugą instancję, opartego również na art. 100 k.p.c., stwierdzić należało, iż powódka uległa w 25,8 %, przy łącznych kosztach wynoszących 5.900 zł (koszty pełnomocników stosownie § 13 ust. 1. pkt 2 w zw. 6 pkt 6 rozporządzenia wyżej przywołanego, część opłaty sądowej od apelacji pozwanego 500 zł) i w takiej proporcji powinna ponieść koszty procesu między stronami w instancji apelacyjnej, czyli w kwocie 1.522 zł. Skoro zaś poniosła je w kwocie 2.700 zł, to uzasadnia to zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 1.178 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 Nr 90 poz. 594 z zm.) obciążono powódkę kosztami sądowymi nieuiszczonymi w sprawie, tj. kwotą opłaty sądowej od apelacji, od której pozwany był zwolniony, liczonej jedynie od uwzględnionej części apelacji.

Na marginesie wypada zwrócić uwagę, iż podstawę odstąpienia od ściągnięcia kosztów sądowych nie mógł stanowić powołany przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. bo przepis ten dotyczy kosztów procesu między stronami. Podstawę taką mógł jedynie stanowić przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.